

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Dariusz Czajkowski (spr.)
Sędziowie	SSA Halina Czaban SSA Andrzej Czapka
Protokolant	Monika Wojno

przy udziale Anny Malczyk - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013 r.

sprawy P. M. **s. M.**

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

K. G. s. B.

A. M. s. J.

oskarżonych z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego P. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 listopada 2012 r. sygn. akt III K 103/11

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. M., a na podstawie art. 435 k.p.k. również wobec oskarżonego K. G. w ten sposób, że:

1) z opisu czynu im przypisanego eliminuje doznanie przez pokrzywdzonego obrażeń w postaci licznych otarć, podbiegnięć krwawych i płytkich ran głowy, twarzy, kończyny górnej prawej, okolicy podobojczykowej lewej i w lewym podbrzuszu i przyjmuje, że w wyniku pobicia oskarżeni narazili R. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.;

2) z podstawy wymiaru kary oskarżonemu P. M. eliminuje przepis art. 64 § 1 k.k.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackich adw. V. C. oraz adw. E. S. po 738 zł, w tym po 138 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych P. M. i A. M. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego P. M. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś kosztami procesu związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. M., K. G. i A. M. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 23 lutego 2011 roku w B., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą dokonali pobicia R. B. zadając mu uderzenia pięściami w okolice głowy oraz używając nieustalonego ostrego narzędzia, w wyniku czego R. B. doznał obrażeń ciała w postaci: licznych otarć, podbiegnięć krwawych i płytkich ran głowy, twarzy, kończyny górnej prawej, okolicy podobojczykowej lewej i w lewym śródbrzuszu, rozległej rany ciętej o długości 12 cm biegnącej od skroni prawej poprzez okolice przyuszno-śliniankową prawą do kąta żuchwy po stronie prawej z uszkodzeniem tętniczki twarzowej, które to spowodowało śmierć wyżej wymienionego na skutek wykrwawienia, tj. o czyn z art. 158 § 3 kk w zb. z art. 158 § 1 kk, przy czym P. M. czynu powyższego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. w stosunku do P. M. o czyn z art. 158 § 3 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 roku r. (sygn. III K 103/11) Sąd Okręgowy w Białymstoku:

Oskarżonych P. M. i K. G. uznał za winnych tego, że w dniu 23 lutego 2011 roku w B., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia R. B. zadając mu uderzenia pięściami w okolice głowy i tułowia, w wyniku czego R. B. doznał obrażeń ciała w postaci: licznych otarć, podbiegnięć krwawych i płytkich ran głowy, twarzy, kończyny górnej prawej, okolicy podobojczykowej lewej i w lewym śródbrzuszu, przy czym P. M. czynu powyższego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 158 § 1 kk w stosunku do K. G. i z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w stosunku do P. M. i za to oskarżonych: K. G. na mocy art. 158 § 1 kk skazał na karę 1 roku pozbawienia wolności, P. M. na mocy art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżonego A. M. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania w sprawie P. M. od dnia 29 marca 2011 roku do dnia 6 września 2011 roku i K. J. G. od dnia 26 lutego 2011 roku do dnia 6 września 2011 roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. V. C. i adw. E. S. kwoty po 1620 zł, wraz z należnym od tych kwot podatkiem VAT w wysokości 23%, tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym P. M. i A. M..

Zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: P. M. kwotę 300 zł i K. G. kwotę 180 zł tytułem opłaty i obciążył ich pozostałymi kosztami procesu w częściach im przypadających.

Kosztami w części uniewinniającej obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator oraz obrońca oskarżonego P. M..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych.

Wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez stwierdzenie, iż A. M. nie brał udziału w pobiciu skutkującym śmiercią R. B., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, w postaci zeznań K. B. i J. K., a także opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej prowadzić musi do wniosku przeciwnego; nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez stwierdzenie, iż zachowanie P. M., K. G. i A. M., którzy dokonali pobicia R. B., nie spowodowało śmierci pokrzywdzonego, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie

materiału dowodowego, w postaci zeznań K. B., treści wyjaśnień P. M. i K. G., a także opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej prowadzić musi do wniosku przeciwnego; zaś w razie niepodzielenia powyższych argumentów – rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonych P. M. i K. G., polegającą na wymierzeniu im kar odpowiednio 1 roku i 6 miesięcy oraz 1 roku pozbawienia wolności, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz ustalone na jego podstawie okoliczności przedmiotowo – podmiotowe, a w szczególności stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, rodzaj naruszonego dobra i ujemnych następstw przestępstwa, sposób popełnienia czynu oraz zachowanie sprawców po jego popełnieniu, a także uprzednią karalność oskarżonych i względy prewencji indywidualnej i ogólnej przemawiają za orzeczeniem wobec P. M. i K. G. kar surowszych – w wymiarze odpowiednio 3 lat oraz 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, ewentualnie, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie wobec P. M. kary 3 lat pozbawienia wolności, zaś wobec oskarżonego K. G. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności – w razie podzielenia przez Sąd argumentacji jedynie z pkt. III niniejszej apelacji.

Na rozprawie przed Sędem Apelacyjnym w dniu 12 marca 2013r. prokurator „zmodyfikował” w trybie art. 440 k.p.k. zarzut pisemnej apelacji, w ten sposób, że zarzucił dodatkowo – na niekorzyść oskarżonych – obrazę przepisu art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. poprzez brak w opisie czynu z art. 158 § 1 k.k. przypisanych oskarżonym G. i M. wszystkich znamion tego przestępstwa, a mianowicie stwierdzenia o narażeniu pokrzywdzonego pobiciem na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku, o którym mowa w tym przepisie oraz poprzez brak w tym opisie istotnego ustalenia poczynionego przez Sąd, odnośnie sposobu popełnienia tego przestępstwa także w postaci kopania ofiary.

Z kolei obrońca oskarżonego P. M. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 158 § 1 kk, polegającą na skazaniu oskarżonego w oparciu o ten przepis, pomimo, że oskarżony nie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowych znamion powyższego przestępstwa;
- 2) rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w postaci jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy na podstawie ujawnionych w toku rozprawy okoliczności oraz mając na względzie dyrektywy wymiaru kary, uzasadnione jest wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej.

Stawiając powyższy zarzut obrońca wniosła o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt. 1 apelacji – o złagodzenie kary orzeczonej wobec P. M. poprzez wymierzenie jej w rozmiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Odnośnie apelacji prokuratora:

Apelacja prokuratora jest niezasadna w zakresie wszystkich postawionych w niej zarzutów. Zachowując chronologię ich omówienia, zgodną z przyjętą we wniesionym środku odwoławczym, zacząć należy od stwierdzenia, iż uniewinnienie oskarżonego A. M. od udziału w pobiciu R. B. nie było wynikiem sugerowanego w apelacji błędu. Błędu tego autor skargi dopatruje się w nieprawidłowej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań K. B. i J. K., a także opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej. Tymczasem ocena tylko pierwszego z kwestionowanych dowodów, a mianowicie zeznań K. B., może mieć znaczenie dla kwestii sprawstwa oskarżonego A. M.. Wszak zeznania J. K. dotyczą okoliczności dla ustaleń sprawstwa pobicia tak dalekiej (wcześniejsza znajomość i „przyjaźń” wszystkich trzech oskarżonych), że ich treść nie może być traktowana nawet w kategorii poszlaki. Twierdzenie autora apelacji, że K. G. i P. M. „nie chcieli obciążać swojego przyjaciela A. M.” (str.6 apelacji) i wyciąganie na tej podstawie wniosku, że ten ostatni brał w związku z tym udział w pobiciu pokrzywdzonego, jest dalece dowolne i nie wytrzymuje krytyki, podobnie jak dopatrywanie się tego udziału w opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, której zadaniem nie jest przecież wskazywanie sprawcy czynu . Zgodzić się zatem należy z Sędem I instancji,

że jedynym dowodem na sprawstwo A. M. były obciążające, ale jednocześnie wybitnie niekonsekwentne i budzące zasadnicze wątpliwości zeznania K. B.. Nie sposób zaakceptować przeciwnej tezy zawartej w apelacji, jakoby relacje tego świadka były „szczegółowe, konsekwentne i logiczne co do istoty” (str.5 apelacji), gdyż przeczy temu lektura kolejnych protokołów zeznań tego świadka w zestawieniu z pozostałymi dowodami (m. in. wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadka M. M. K128, 588-589, opinia biegłego psychologa). Zeznania K. B. złożone nawet tego samego dnia były wewnątrz i zewnątrz sprzeczne, by porównać chociażby jego pierwsze przesłuchanie (K.135-136), w kontekście zeznań złożonych w toku okazania K. G. (K.141-143) oraz A. M. (K.144-146). Świadek ten zeznał sprzecznie nawet co do tak podstawowej kwestii, czy po zakończeniu bicia pokrzywdzonego i opuszczeniu mieszkania przez oskarżonych R. B., jeszcze żył (tak na K.136), czy też nie (K.146).

W kategoriach luźnych i niepotwierdzonych hipotez traktuje natomiast Sąd odwoławczy argumenty apelacji odnośnie degradacji psychofizycznej K. B., który wedle autora tego zarzutu akurat w czasie dokonywanego przez niego przesłuchania miał się wypowiadać w sposób „zborny i normalny” (str.5 apelacji). Argument ten może dziwić, mając na uwadze lakoniczność informacji podawanych przez świadka przesłuchującemu go prokuratorowi (K.323-324), w kontekście sprzeczności tych zeznań w stosunku do relacji pierwotnych (wskazanych wyżej), w których prokurator przecież nie uczestniczył.

Kolejny zarzut apelacji prokuratorskiej kwestionuje – również poprzez podstawę błędu w ustaleniach faktycznych – ustalenie Sądu I instancji, jakoby zachowanie oskarżonych nie spowodowało śmierci pokrzywdzonego. W tej ogólnej części wywody uzasadnienia apelacji, dotyczące przesłanek przewidywalności i przypisywalności następstwa pobicia wydają się wprawdzie poprawne od strony „teoretyczno-abstrakcyjnej”, jednak gdy chodzi o ich konkretyzację w odniesieniu do czynu oskarżonych, to na przypisanie im spowodowania następstwa w postaci śmierci R. B. nie pozwalają istniejące w sprawie realia dowodowe. Po pierwsze bowiem, nie jest możliwe ustalenie, czy śmiertelna w swoich skutkach 12 cm rana cięta z uszkodzeniem tętniczki twarzowej powstała od zadania pokrzywdzonemu bezpośredniego ciosu narzędziem ostrym, czy też w sposób bierny (vide opinia biegłej – K.641 i nast.). Skoro tak, to nie da się wykluczyć, że rana ta, jeśli powstała od bezpośredniego ciosu, była wynikiem celowego działania (ekscesu) tylko jednego z oskarżonych lub nawet innej obecnej w mieszkaniu osoby, a w takiej sytuacji nie sposób za skutki takiego umyślnego ekscesu obciążać odpowiedzialnością karną drugiego ze współoskarżonych, który może odpowiadać tylko za zawinione następstwa swojego działania. Po trzecie wreszcie, w realiach przedmiotowej sprawy jakiegokolwiek rozważania w tym przedmiocie pozbawione są dostatecznych podstaw dowodowych i muszą w związku z powyższym mieć charakter jedynie hipotez, a nie dowodów. Wszak nie sposób pominąć również faktu, że od daty zdarzenia (23 lutego 2011r., godziny popołudniowe) do daty ujawnienia zwłok (25 luty 2012r. ok. godz. 9.00) upłynęło tak dużo czasu, że w oparciu o stwierdzone symptomy śmierci nie można precyzyjnie stwierdzić, kiedy ona nastąpiła (patrz zeznania biegłej – K.641). Twierdzenie teje biegłej o jednoczasowości powstania u denata obrażeń miało charakter jedynie przypuszczeń, opartych na braku logiki w niepodjęciu poszukiwania przez pokrzywdzonego pomocy, a nie na stwierdzonych, medycznych znamionach śmierci (ibidem). Z tego też względu wywody apelacji prokuratora i w tej części nie zasługują na podzielenie.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut apelacji odnośnie rażącej niewspółmierności kary wymierzonej obu oskarżonym. Przedstawiając w apelacji taki wniosek alternatywny, prokurator odnosi go przecież do stanu faktycznego, który Sąd ustalił, a który sam autor środka odwoławczego w poprzednich swoich zarzutach nieskutecznie kwestionował. Skoro zatem taką „alternatywną” akceptację znalazła teza, że działanie oskarżonych ograniczyło się do zadania ciosów w okolice głowy i tułowia, bez spowodowania śmiertelnego następstwa, to żądanie za popełnione w takiej postaci przestępstwo kary w najwyższym ustawowym wymiarze wydaje się nie stanowić represji adekwatnej tak do czynu, jak i cech jego sprawców. Kara wymierzona przez Sąd I instancji w bezwzględnym wymiarze wydaje się zatem karą sprawliwą i zasłużoną, uwzględniającą wszystkie ustawowe dyrektywy.

Krytycznie odnieść się należy do dokonanej na rozprawie odwoławczej „modyfikacji” pisemnej apelacji prokuratora na niekorzyść oskarżonych, poprzez zarzucenie dodatkowo obrazy przepisu art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. poprzez brak w opisie czynu z art. 158 § 1 k.k. przypisanego K. G. i P. M. wszystkich znamion tego przestępstwa, a mianowicie stwierdzenia o narażeniu pokrzywdzonego pobiciem na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku, o którym mowa w tym

przepisie oraz poprzez brak w tym opisie istotnego ustalenia poczynionego przez Sąd, odnośnie sposobu popełnienia tego przestępstwa także w postaci kopania ofiary. Wydaje się, że rzecznik interesu publicznego zbyt późno dostrzegł widoczne gołym okiem uchybienia w konstrukcji wyroku i próbował je naprawić w drodze instytucji „oczywistej niesprawiedliwości wyroku”, o której mowa w art. 440 k.p.k., ale sposób, w jaki tego dokonał, nie może – ze względów zasadniczych – znaleźć akceptacji Sądu Apelacyjnego.

Po pierwsze, zwykle braki orzeczenia, których nie dostrzegł prokurator składający pisemną apelację, a które zresztą częściowo zostały przez Sąd odwoławczy skonwalidowane na korzyść obu oskarżonych, o czym będzie mowa przy okazji omówienia apelacji obrońcy oskarżonego P. M., nie mogą być uznane jako wyczerpujące kryteria „rażącej niesprawiedliwości”. Wszak pod pozorem rażącej niesprawiedliwości wyroku nie mogą być dopisywane do jego sentencji dodatkowe i niekorzystne znamiona strony przedmiotowej przestępstwa bójki czy pobicia w postaci również kopania, o których zapomniał tak Sąd, jak i prokurator składający pisemną apelację. Przepis art. 440 k.p.k., przewidujący możliwość uchylenia zaskarżonego orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów z powodu jego rażącej niesprawiedliwości, nie może być nadużywany i stanowić swoistego antidotum na niedoskonałości środków odwoławczych sporządzanych przez podmioty fachowe. Aprobata dla poglądu odmiennego czyniłaby pustą regulację gwarancyjną, zawartą w przepisie art. 434 § 1 k.p.k. zd. drugie, gdzie mowa jest o ograniczeniu rozpoznania takiego środka tylko do uchybień w nim podniesionych lub podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Po drugie, zgodne z poglądami doktryny i orzecznictwa jest stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, że środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika na niekorzyść oskarżonego nie może już być modyfikowany w trakcie postępowania przed sądem odwoławczym przez podnoszenie (np. na rozprawie odwoławczej) nowych zarzutów. Zarzuty zgłoszone ustnie – poza zarzutami zawartymi w środku odwoławczym lub stanowiące modyfikacje nie powinny być w ogóle przedmiotem rozpoznania przez sąd odwoławczy, chyba że dotyczą uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu (wyrok SA we Wrocławiu, II AKa 375/00, OSN Prok. i Pr. 2001, nr 11, poz. 27, J. Grajewski – Komentarz aktualizowany do art. 434 Kodeksu postępowania karnego LEX/El 2012). Sąd odwoławczy, o czym mowa wyżej, uchybienia podnoszone przez prokuratora poza pisemną skargą traktuje w kategoriach uchybień zwykłych, a nie nadzwyczajnych, statuujących określone przez art. 440 k.p.k. znamię „oczywistej niesprawiedliwości”.

Oдноśnie apelacji obrońcy:

Wniesiona apelacja obrońcy skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego P. M., a na podstawie art. 435 k.p.k. – również na korzyść K. G., ale jedynie w zakresie opisu czynu przypisanego tym oskarżonym. W odniesieniu do oskarżonego P. M. należało nadto wyeliminować z podstawy wymiaru kary przepis art. 64 § 1 k.k., której to normy, wymierzając temu oskarżonemu karę, Sąd nie stosował. Ta ostatnia decyzja ta wynika z akceptacji dla poglądów orzecznictwa i doktryny, iż powoływanie przepisu art. 64 § 1 k.k. w podstawie wymiaru kary jest zbędne wtedy, gdy sąd nie wykracza poza ustawowe granice zagrożenia za przypisane przestępstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2011r., sygn. V KK 234/11 LEX nr 1044075, A. Marek, Komentarz do art. 64 k.k. LEX 2010).

Ustosunkowując się do argumentacji zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego P. M. odnośnie ustawowych znamion występku z art. 158 § 1 k.k., zacząć należy od stwierdzenia, że ich interpretacja nie powinna Sądowi Okręgowemu nastroczać trudności. Zdziwienie budzić może fakt, że powielając w wyroku błędy oskarżyciela publicznego w sposobie sformułowania zarzutów aktu oskarżenia Sąd sam ich nie dostrzegł i z opisu czynu- nie wyeliminował. Wszak do znamion występku bójki lub pobicia w formie podstawowej nie należy żaden skutek w postaci obrażeń ciała, lecz w postaci narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo śmierci lub uszczerbku na zdrowiu. Po wtóre, jeśli jest możliwe ustalenie sprawstwa i zamiaru spowodowania konkretnych skutków, to ich sprawca powinien ponosić odpowiedzialność nie za występki z art.158 § 1, 2 lub 3 k.k., lecz za umyślne przestępstwo spowodowania takich skutków, ewentualnie w kumulatywnej kwalifikacji z przestępstwem bójki lub pobicia (por. A. Zoll, Kodeks Karny. Część szczególna. Zakamycze 2006, komentarz do art. 158 k.k., teza 37). Sąd Okręgowy o tych podstawowych kwestiach zdawał się zapomnieć, zaś nie dostrzegając różnicy między skutkiem a następstwem (patrz rozważania na str. 9 uzasadnienia wyroku) przyjął, że „(...) pokrzywdzony doznał obrażeń szczegółowo opisanych w punkcie I części

dyspozytywnej wyroku”. Taka konstrukcja czynu przypisanego zdaje się sugerować – a sformułowania uzasadnienia wyroku sugerujące spowodowanie skutku, a nie następstwa – potwierdzać, że obaj oskarżeni zostali skazani za spowodowanie takiego właśnie skutku, objętego wspólnym zamiarem i umyślnością. Z tego też względu opis tego czynu, jaki zaproponowany został w zaskarżonym wyroku – nie przystaje do ustawowych znamion występku z art. 158 § 1 k.k. Nie oznacza to jednak, że w ramach granic skargi i zasady reformationis in peius, braki powyższe nie mogą zostać naprawione w postępowaniu odwoławczym. Wbrew bowiem temu, co w apelacji obrońcy P. M. podnosi jej autor, tak w opisie czynu, jak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są zawarte stwierdzenia, które pozwalają na przyjęcie skutku „z narażenia”, o którym mowa w art. 158 § 1 k.k. Sąd Okręgowy ustalił, że od strony przedmiotowej działanie oskarżonych polegało na zadawaniu ciosów pięściami w okolice głowy i tułowia. Skoro przyjął nawet, że ciosy te spowodowały obrażenia opisane wyroku, to w ocenie Sądu Apelacyjnego tym bardziej nie ma powodu do wyeliminowania alternatywnego i jednocześnie korzystniejszego ustalenia, że ciosy te w istocie jedynie narażały na powstanie co najmniej najłżejszego uszczerbku, o którym mowa w tym wyroku.

Nie należy do wiadomości specjalnych z zakresu wiedzy medycznej, a do wiadomości powszechnie znanych, okoliczność, że ciosy zadawane z dużą siłą w niewrażliwe dla funkcji życiowych części ciała, jakimi są głowa lub tułów, zawsze mogą spowodować poważne następstwa zdrowotne i do takiego przyjęcia nie trzeba odwoływać się do wiedzy specjalistycznej biegłego. To, że w realiach sprawy niniejszej urazy tępe głowy z krwotokiem podtwardówkowym, które stwierdziła u pokrzywdzonego biegła (K.641), nie stanowiły in concreto o przyczynie zgonu R. B., nie jest w stanie zmienić tego znanego powszechnie faktu. Sprawca takiego działania wcale nie musi sobie możliwych następstw zdrowotnych swojego zachowania uświadamiać, a często są one rezultatem pewnej aberracji (np. uderzenie wtórne o wystający przedmiot). Jednakże w sytuacji spowodowania takich następstw, nie można uchylić się od odpowiedzialności za nie, z uwagi na ciężącą na sprawcy powinność przewidywania (art. 9 § 2 i 3 k.k.). Z tego też względu, z opisu czynu przypisanego oskarżonym należało wyeliminować spowodowanie określonych skutków zdrowotnych, których konkretnemu oskarżonemu przypisać przecież nie można, a poprzestać jedynie na zrealizowanym przez sprawców znamieniu narażenia na niebezpieczeństwo co najmniej nastąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k., które stanowi warunek sine qua non zaistnienia występku z art. 158 § 1 k.k.

Wreszcie nie zasługuje na podzielenie zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu P. M.. Autor tego zarzutu zdaje się zapominać, że oskarżony ten był już karany za przestępstwo podobne, czynu mu przypisanego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa i w zasadzie bez powodu, gdyż za takowy trudno uznać bliżej nieokreślone pretensje będące wynikiem alkoholowego upicia. P. M. za swój czyn powinien zatem ponieść realną i odczuwalną dolegliwość, a takową będzie kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w bezwzględnym wymiarze, gdyż taka kara spełnia wszystkie ustawowe dyrektywy jej wymiaru, określone w art. 53 § 1 i 2 k.k.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., zaś o wynagrodzeniu dla obrońców wyznaczonych z urzędu – w oparciu o § 14 ust. 2 pkt.5 w zw. z 2 § ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1348 z późn. zm.)

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

D.